

ANNA WÓJTOWICZ
Uniwersytet Warszawski

JAKIE NAZWY SĄ RZETELNE?

WSTĘP. Zgodnie ze standardową definicją (pojawiając się w podręcznikach logiki) nazwa jest to dowolne wyrażenie, które można na podstawie pod A lub pod B w poprawnie gramatycznie zbudowanym zdaniu typu „A jest B” bez utraty tej poprawności. Jest to definicja o charakterze syntaktycznym, bo odwołuje się jedynie do znajomości gramatyki danego języka. Z drugiej strony, jedną z podstawowych funkcji semantycznych nazwy jest desygnowanie - desygnat nazwy A jest to obiekt, o którym daną nazwą można na prawdziwie orzec. Powstaje naturalne pytanie, czy funkcję desygnowania posiadają wszystkie wyrażenia budujące - z syntaktycznego punktu widzenia - nazwami, czy tylko niektóre? Innymi słowy, czy jeżeli wygłaszamy w danym języku pozytywne zdanie, w którym podmiotem jest nazwa A, np. zdanie „A jest B”, to tym samym zobowiązujemy się do uznania, że istnieje obiekt desygnowany przez nazwę A? Na to pytanie istnieją dwie różne odpowiedzi. Zgodnie z pierwszą z nich zakłada się, że mogą istnieć desygnaty **wszystkich** nazw budujących podmiotami zdań prawdziwych - otrzymujemy wtedy bardzo bogatą ontologię, w której występują obiekty różnych typów - konkrety, idee itp., a także przedmioty sprzeczne. Tak np. robi Meinong. Zgodnie z drugim stanowiskiem, zakłada się pewną „**oszczędność ontologiczną**” i przyjmuje, że mogą istnieć desygnaty tylko **niektórych** nazw budujących podmiotami zdań prawdziwych, a więc, że mogą istnieć przedmioty tylko określonego rodzaju. Na przykład, na gruncie idealizmu uznaje się, że istnieje tylko idee, na gruncie realizmu uznaje się, że istnieje tylko rzeczy itd.

Przyjmijmy następującą umowę terminologiczną: nazwy, o których zakładamy, że desygnują budujemy nazywa **nazwami rzetelnymi**, a nazwy, o których zakładamy, że nie desygnują budujemy nazywa **nazwami pozornymi**¹. Rozróżnienie między powyższymi dwoma stanowiskami można teraz sprowadzić do pytania: czy wszystkie nazwy są nazwami rzetelnymi, a jeżeli nie, to jakie jest kryterium bycia nazw rzetelnymi?

Zauważmy w tym miejscu, że podział na nazwy rzetelne i pozorne nie pokrywa się z podziałem na nazwy puste i niepuste, ponieważ zupełnie inne jest kryterium stosowania tych podziałów. Nazwy puste to nazwy, których **desygnat nie istnieje** w (realnym) świecie, a nazwy pozorne to pseudo-naz-

¹ Jest to terminologia zaczerpnięta od T. Kotarbińskiego, co wcale nie oznacza, że przyjmujemy zaproponowane przez Kotarbińskiego kryterium bycia nazw rzetelnymi czy pozornymi.

wy, czyli wyrażenia, które w ogóle **nie desygnują**. W szczególności niektóre nazwy rzetelne są puste - np. zgodnie ze stanowiskiem reizmu nazw rzetelnych i pustych jest nazwa „chimera”. Nie można natomiast o nazwie „zbiór jednoelementowy”, która na gruncie reizmu jest nazwą pozorną, powiedzieć, że jest nazwą pustą lub, że jest nazwą niepustą, a jedynie - że w ogóle nie desygnuje.

Artykuł składa się z dwóch części. W części pierwszej sformułujemy trzy podstawowe kryteria bycia nazw rzetelnych. W drugiej części postaramy się wykazać, które kryterium jest najlepsze ze względu na postulat „oszczędności ontologicznej”.

I. Rozważymy trzy podstawowe kryteria bycia nazw rzetelnych: kryterium epistemologiczne (zaproponowane przez Russella)², kryterium ontologiczne (zaproponowane przez Kotarbińskiego)³ i kryterium, które nazwiemy „wewnętrznym” (zaproponowane przez Wittgensteina)⁴.

Kryteria te mają następujące potoczne sformułowania:

Zgodnie z **kryterium epistemologicznym** nazwa rzetelna jest to nazwa, której desygnat jest obiektem danym w bezpośrednim poznaniu zmysłowym.

Zgodnie z **kryterium ontologicznym** nazwa rzetelna jest to nazwa, której desygnat jest rzeczą (konkretem).

Zgodnie z **kryterium wewnętrznym** nazwa rzetelna jest to nazwa, która jest niedefiniowalna za pomocą innych nazw na gruncie danej teorii.

Zastanówmy się teraz, jakie są „wymagania sprzeczne” poszczególnych kryteriów, tzn. jakich pojęć trzeba użyć, aby zapewnić tym kryteriom dostateczną cisłość.

Kryterium epistemologiczne i kryterium ontologiczne są to kryteria sformułowane według poniższego ogólnego schematu:

Nazwa n jest nazwą rzetelną wtedy i tylko wtedy, gdy desygnat nazwy n ma pewne określone własności (jest odpowiednio: dany w bezpośrednim poznaniu zmysłowym lub jest rzeczą).

Aby więc stwierdzić, że nazwa n jest faktycznie nazwą rzetelną w sensie tych kryteriów, trzeba dysponować zbiorem desygnatów dla **wszystkich nazw** w danym języku, a następnie ze zbioru tego wyróżnić obiekty określonego rodzaju (dane w bezpośrednim poznaniu zmysłowym lub będące ciałem). Trzeba więc postawić odpowiednio pewną teorię epistemologiczną (nazwijmy ją T_E) i pewną teorię ontologiczną (nazwijmy ją T_O) pozwalającą tego wyróżnienia dokonać. Nazwy rzetelne - zgodnie z tymi kryteriami - będą to nazwy tych wyróżnionych, wskazanych przez teorie T_E i T_O , obiektów.

² Por. np. [RUSSELL], s. 200. Odpowiednikami terminów „nazwa pozorna”, „nazwa rzetelna” są u Russella terminy „symbol niepełny” i „imię własne w znaczeniu logicznym”. Cyt. za: [WOLNIEWICZ].

³ Por. np. [KOTARBIŃSKI],

⁴ Por. [WITTGENSTEIN], teza 3.26.

DEFINICJA 1

Dla dowolnej nazwy n j zyka J , n jest nazwą e -rzetelną (nazwą rzetelną ze względu na kryterium epistemologiczne) przy danej teorii T_E wtedy i tylko wtedy, gdy to, e desygnat nazwy n ma własność bycia danym w bezpośrednim poznaniu zmysłowym, jest też teorii T_E ⁵.

Zbiór wszystkich nazw rzetelnych w sensie tego kryterium nazwijmy N_{T_E} .
PRZYKŁAD

1) Nazwa e -rzetelną - na gruncie „zdroworozsądkowej” teorii epistemologicznej - jest nazwa „kot”, ponieważ kot jest obiektem, który może być (przy odrobinie dobrej woli ze strony kota) dany w bezpośrednim do wiadomości zmysłowym.

2) Nazwa „zbiór pusty” - na gruncie „zdroworozsądkowej” teorii epistemologicznej - nie jest nazwą e -rzetelną, bo obiekt, o którym to nazwa może na orzec, nie jest dany w bezpośrednim poznaniu zmysłowym.

3) Rozważmy nazwę „jdro komórkowe”. Desygnat tej nazwy może na obserwować jedynie pod odpowiednim mikroskopem. To, czy uznamy nazwę „jdro komórkowe” za nazwę rzetelną, zależy istotnie od wyboru teorii T_E . Może na bowiem wyobrazi sobie taką teorię epistemologiczną, na gruncie której obserwacje mikroskopowe będą uznane za bezpośrednie obserwacje zmysłowe, ale może nie tę istniejącą teorię epistemologiczną, na gruncie której „wzmacnianie zmysłów” za pomocą mikroskopu zostanie potraktowane jako obserwacja niebezpośrednia, ponieważ istotnie opiera się na teorii opisującej działanie mikroskopu.

DEFINICJA 2

Dla dowolnej nazwy n j zyka J , n jest nazwą o -rzetelną (nazwą rzetelną ze względu na kryterium ontologiczne) przy danej teorii T_o wtedy i tylko wtedy, gdy to, e desygnat nazwy n ma własność bycia rzeczą, jest też teorii T_o .

Zbiór wszystkich nazw rzetelnych w sensie tego kryterium nazwijmy N_{T_o} .
PRZYKŁAD

4) Nazwa „miotła” - na gruncie teorii reistycznej - jest nazwą o -rzetelną, bo desygnat tej nazwy jest rzeczą.

5) Nazwa „choroba Jana” - na gruncie teorii reistycznej - nie jest nazwą o -rzetelną, bo nie jest to nazwa rzeczy, ale nazwa stanu, w jakim dana rzecz (Jan) się znajduje.

6) Rozważmy nazwę „zbiór pusty”. Na gruncie teorii reistycznej nie jest to nazwa o -rzetelna, bo desygnat tej nazwy nie jest rzeczą, natomiast na gruncie teorii platonistycznej jest to nazwa o -rzetelna, bo desygnat tej nazwy jest abstraktem.

⁵ Definicja 1 może stanowić schemat całej grupy definicji bycia nazwą e -rzetelną, je-li zamiast własności „bycia danym w bezpośrednim poznaniu” wstawimy własność „posiadania określonych własności epistemologicznych”.

Kryterium wewn trz-j zykowe jest sformułowane według nast puj cego schematu:

Nazwa n nale ca do j zyka J jest nazw rzetelna wtedy i tylko wtedy, gdy ze wzgl du na dana teori T (sformułowan w rozwa anym j zyku J) nazwa n jest niedefiniowalna równo ciowo za pomoc innych nazw w j zyku J .

Aby to kryterium zastosowa , musimy mie dan teori T i wyró niony w tej teorii zbiór definicji równo ciowych. Teori T mo na uto sami ze zbiorem wszystkich zda prawdziwych w j zyku J . Byłaby to wi c pewna teoria zupełna. Mo na jednak - co wydaje si naturalniejsze ze wzgl du na rol teorii T przy definiowaniu nazw rzetelnych - traktowa teori T jako zbiór wszystkich konsekwencji logicznych zbioru postulatów znaczeniowych j zyka J . Innymi słowy, teoria T byłaby teori (niezupełn) zawart w przeci ciu teorii opisuj cych - w j zyku J - wszystkie mo liwe wiaty⁶.

Jak dokładnie działa kryterium wewn trz-j zykowe dla danej teorii T ? Na zbiorze wszystkich nazw j zyka J definiujemy najpierw (ze wzgl du na dan teori T) nast puj c relacj $<_T$:

DEFINICJA 3

Dla dowolnych nazw n_1, n_2 j zyka J , $n_1 <_T n_2$ wtedy i tylko wtedy, gdy nazwa n_1 wyst puje w definiensie nale cej do danej teorii T definicji równo ciowej nazwy n_2 .

To, jakie własno ci ma relacja $<_T$ zale y od teorii T . O teorii T zakładamy, e jest ona "poprawna metodologicznie", tzn.

i) teoria T zawiera definicje równo ciowe niektórych terminów i definicje te potrafimy odró ni od twierdze tej teorii;

ii) w definicjach nale cych do teorii T nie ma bł dnych kół;

iii) regres definicyjny nie jest w teorii T niesko czony;

iv) teoria T jest domkni ta na reguł zast powania definicyjnego.

Je eli spełnione s zało enia (i) - (iv), to relacja ma nast puj ce własno ci:

a) jest przechodnia - na mocy (iv);

b) jest przeciw symetryczna i przeciw zwrotna - na mocy (ii) i (i);

c) istniej elementy minimalne w sensie tej relacji - na mocy (iii) i (i).

Elementy minimalne w sensie relacji $<_T$ s takimi nazwami j zyka J , które nie maj definicji równo ciowych nale cych do teorii T . Zbiór wszystkich nazw minimalnych dla danej relacji $<_T$ oznaczmy przez $N_{\min(T)}$. Aby znaczenie wszystkich nazw w teorii T było zdefiniowane, nazwy minimalne musz by definiowalne ostensywnie (zbiór takich nazw oznaczmy przez

⁶ Przy pewnym rozumieniu j zyka - zgodnym z tzw. dyrektywalna koncepcja j zyka Ajdukiewiczza - teoria T w tym rozumieniu jest integraln cz ci rozwa anego j zyka - jest ona zbiorem wszystkich dyrektyw aksjomatycznych, dedukcyjnych i empirycznych (i ich konsekwencji logicznych) tego j zyka.

$N_{ost(T)}$) lub aksjomatycznie (zbiór takich nazw oznaczmy przez $N_{ost(T)}$). Mamy więc $N_{min(T)} = N_{ost(T)} \cup N_{aksj(T)}$ (w skrajnym wypadku któryś z tych zbiorów może być pusty – teoria T jest wtedy bądź teorią empiryczną, bądź czysto formalną, nie zinterpretowaną).

Zauważmy w tym miejscu, że mogą istnieć dwie teorie: T i S o następujących własnościach:

- 1) $T = S$ tzn. T i S zawierają dokładnie te same zdania;
- 2) $D(T) \neq D(S)$, gdzie $D(T)$ i $D(S)$ są zbiorami odpowiednio definicji równościowych należących do T i S .

Jeżeli spełnione są warunki (1) i (2), to – przy założeniu, że teorie T i S są "poprawne metodologicznie" i przynajmniej niektóre z nazw występujących w tych teoriach są charakteryzowane aksjomatycznie – mamy:

- 3) $Aks(T) \neq Aks(S)$, gdzie $Aks(T)$ i $Aks(S)$ są odpowiednio zbiorami aksjomatów teorii T i S .

Na podstawie definicji 3 i opartej na niej definicji zbioru $N_{min(T)}$ możemy skonstruować definicję nazwy rzetelnej w sensie kryterium wewnątrz-językowego:

DEFINICJA 4

Dla dowolnej nazwy n języka J , n jest nazwą w -rzetelną (rzetelną w sensie kryterium wewnątrz-językowego) ze względu na teorię T wtedy i tylko wtedy, gdy $n \in N_{min(T)}$.

Zbiór wszystkich nazw rzetelnych w sensie tego kryterium nazwijmy N_{wt} .
PRZYKŁAD

7) Załóżmy, że do teorii T należy następująca definicja równościowa:

Miotła jest to szczotka na kiju.

Zgodnie z definicją 3 mamy:

miotła $>_T$ szczotka,

a także:

miotła $>_T$ kij,

a więc na pewno nazwa "miotła" $\notin N_{min(T)}$, czyli nazwa "miotła" nie jest – na mocy definicji 4 – nazwą w -rzetelną na gruncie teorii T . To, czy nazwami rzetelnymi są nazwy "kij" i "szczotka" zależy od pozostałych definicji równościowych należących do teorii T .

8) Rozważmy teorię S , która różni się od teorii T z przykładu (7) tym, że teoria S zawiera definicję:

Szczotka jest to ta część miotły, która nie jest kijem⁸.

⁷ Oczywiście $N_{min(T)} = N_{wt}$, ale zauważmy, że zbiór $N_{min(T)}$ jest wyznaczany niezależnie od przyjęcia jakiegokolwiek kryterium bycia nazwą rzetelną. Istnienie tego zbioru zależy jedynie od istnienia „poprawnej metodologicznie” teorii T .

⁸ Ponieważ – z założenia – teoria S jest poprawna metodologicznie, więc do teorii tej nie należy definicja: Miotła jest to szczotka na kiju.

Zgodnie z definicją 3 mamy:

szczotka $>_s$ miotła,

a także:

szczotka $>_s$ kij,

a więc na pewno nazwa "szczotka" $\notin N_{\min(S)}$, czyli nazwa "szczotka" nie jest – na mocy definicji 4 – nazwą w -rzetelną na gruncie teorii S . To, czy nazwami rzetelnymi są nazwy "kij" i "miotła", zależy od pozostałych definicji należących do teorii S .

II. Załóżmy, że mamy dany język J i „poprawną metodologicznie” teorię T w tym języku, czyli teorię o własnościach (i)–(iv), a co się z tym wiąże – zbiór $N_{\min(T)}$. Załóżmy, że dane są także dwie teorie – T_E i T_O – opisujące własności desygnatów nazw języka J (są to teorie sformułowane w metajęzyku języka J). Spróbujemy teraz uzasadnić tezę, że przyjęcie kryterium wewnątrz-językowego bycia nazwą rzetelną jest – przynajmniej ze względu na postulat "oszczędności ontologicznej" – bardziej właściwe niż przyjęcie któregoś z dwóch pozostałych kryteriów: epistemologicznego czy ontologicznego.

Po pierwsze zauważmy, że z definicji 1 i 2, a także z następujących po nich przykładów wynika, że wbrew intencji, jaką miała być "oszczędność ontologiczna" – aby kryteria epistemologiczne i ontologiczne dało się zastosować, trzeba założyć istnienie desygnatów dla **wszystkich nazw** języka J . Teorie T_E i T_O są bowiem sformułowane w języku, w którym wszystkie nazwy są nazwami rzetelnymi (desygnującymi), ponieważ teorie te **wyróżniają** ze zbioru desygnatów dla **wszystkich nazw** desygnaty mające określone własności – dane w bezpośrednim poznaniu lub będące rzeczą. Innymi słowy, aby – zgodnie z tymi kryteriami – uznać, że pewne nazwy nie są rzetelne, trzeba najpierw stanąć na stanowisku Meinongowskim i założyć, że nie ma nazw pozornych. Jest to bardzo istotna wada kryteriów epistemologicznego i ontologicznego. Wady tej nie posiada kryterium wewnątrz-językowe.

Po drugie, zastanówmy się, jakie zachodzą stosunki między zbiorami nazw rzetelnych w sensie każdego z zaproponowanych kryteriów, tzn. między zbiorami odpowiednio N_{T_E} , N_{T_O} , N_{WT} .

Jeżeli przyjmiemy stanowisko, zgodnie z którym nazwy rzetelne wyróżnia się na mocy kryterium ontologicznego i utożsamimy teorię T_O z reizmem Kotarbińskiego, to z jednej strony mamy nazwy o -rzetelne, czyli zbiór N_{T_O} , a z drugiej strony – zbiór $N_{\min(T)}$, który na gruncie stanowiska Kotarbińskiego nie jest *a priori* identyczny ze zbiorem N_{T_O} . Jaki jest stosunek między tymi zbiorami? Na pewno powinno być tak, że $N_{\min(T)} \subseteq N_{T_O}$. W przeciwnym wypadku istniałaby bowiem pewna nazwa minimalna w sensie porządku $<_T$, która nie byłaby nazwą rzeczy – a więc pewne nazwy rzetelne byłyby definiowalne za pomocą nazwy pozornej – co wydaje się być

konsekwencją niedopuszczalną na gruncie reizmu. Z drugiej strony, gdyby nie zachodziła zależność $N_{T0} \subseteq N_{\min(T)}$, to istniałaby pewna nazwa rzetelna definiowalna za pomocą innych nazw rzetelnych. W samym tym fakcie nie ma nic złego, ale bez wątpienia teoria zakładająca istnienie takich nazw rzetelnych nie byłaby „maksymalnie oszczędna ontologicznie” i to można potraktować jako jej wadę. Co więcej, pewne nazwy są nazwami rzetelnymi w sensie ontologicznym niezależnie od tego, czy daną rzeczywistość opisuje teoria T, czy równoważna jej teoria S, ale taka, że $N_{\min(T)} \neq N_{\min(S)}$. A więc może się tak zdarzyć, że nieprawda, że $(N_{\min(S)} \subseteq N_{T0})$. Okazuje się zatem, że reizm nie tylko nakłada pozajęzykowe warunki na nazwy rzetelne, ale również spośród równoważnych teorii wybiera tylko takie teorie T, które spełniają warunek $N_{\min(T)} \subseteq N_{T0}$. W związku z tym to, co miało być tezą reizmu – przekładalność wypowiedzi zawierających nazwy pozorne na wypowiedzi dotyczące wyłącznie nazw rzetelnych, jest faktycznie założeniem, które reizm przyjmuje.

Analogiczne zarzuty można sformułować pod adresem kryterium epistemologicznego.

Z definicji od takich wad wolne jest kryterium wewnątrz-językowe.

Bibliografia:

- T. KOTARBIŃSKI: *Fazy rozwojowe konkretyzmu*, w T. Kotarbiński: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986.
- B. RUSSELL: *Logic and Knowledge*. Londyn 1956.
- L. WITTGENSTEIN: *Tractatus logico-philosophicus*. Warszawa 2000.
- B. WOLNIEWICZ: *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii L. Wittgensteina*. Warszawa 1968.

